

Ziehen Th. Zum gegenwärtigen Stand der Erkenntnistheorie (zugleich Versuch einer Einteilung der Erkenntnistheorien) Wiesbaden 1914 str. 73.

Centralnem zagadnieniem teorii poznania jest stosunek świata materialnego do duchowego. Nim jednak teoria poznania pracę swoją rozpoczyna, wytłumiają się kierunki antycypujące w formie sceptycyzmu, dogmatyzmu i krytycyzmu. Wszelki dogmatyzm autor odrzuca, przyznaje natomiast pracę pewnej formie sceptycyzmu (relatywizmowi) i pewnej formie krytycyzmu (tej, która odpowiada pozytywistycznej zasadzie immanencji). Pierwszym właściwym zadaniem teorii poznania jest uporządkowanie i klasyfikacja „*gignomenon*” („*Gignomene*” = das Gegebene). Złotym i jasnym podziałem „*gignomenon*” jest podział „*gignomenon*” na wrażenia (*Empfindungsgignomene*) i przedstawienia¹ (*Vorstellungsgignomene*). Podział zaś nasuwa kwestię, dotyczącą pierwszeństwa pierwszej czy drugiej kategorii faktów, przynajmniej przez pierwszeństwo należy poznać pierwszeństwo czasowe. Kierunek, który się wypowiedział za pierwszeństwem wrażeń, nazywa autor protestetycznym w odróżnieniu od protoneoetycznego, który przypisuje pierwszeństwo przedstawieniom, a głównie przedstawieniom ogólnym. Autor zaś sam stoi na stanowisku t.zw. transformizmu, który przyznaje odrębność wrażeń funkcyjnych przedstawiania. Podczas gdy jednak transformizm nie łączy przedstawień bez poprzedzających je wrażeń, apriorycznym ^{przyjmuje} ~~całkowitym~~ pojęciem ogólnym i sądy nie opierające się na doświadczeniu empiryem. Kierunek protestetyczny jest genetyczny (= empiryzm), protoneoetyczny rekonstruujący (= racjonalizm i nowszy logicyzm). Dalejszym problemem

1) Wyraz „przedstawienie” u Ziehena obejmuje wyobrażenia wtórne, pojęcia i sądy.

teorii poznania jest klasyfikacja samych gienomenów wrażeńiowych. Dwie filozofie dają nam pięć rozwiązań: dualizm psychofizyczny, idealizm, egotyzm, fenomenalizm i binomizm. Krytyczne uwagi na temat tych różnych kierunków prowadzą oczywiście autora do wniosku, że tylko jego zapatrywania są najbardziej uzasadnione. Autor stoi na stanowisku t.zw. binomizmu, według którego w świecie faktów nam danych nie można wyodrębnić faktów materialnych i duchowych, natomiast zauważyć można, że fakty dane, które nie są ani materialne ani duchowe, podpadają dwóm różnym prawom, objawiającym się w swojskiej prawidłowości tego, co nam jest dane.

Krytyczne uwagi nasuwają się czytelnikowi na Kantym Krokin. I tak kwestya pierwszeństwa czasowego pewnej kategorii gienomenów nie obejmuje kierunków reprezentowanego przez Kanta, którym w sprawie o formach apriorycznych wcale nie o pierwszeństwo czasowe chodzi. - Racionalizm jest według Ziehena prawie tem samem co metafizyka; charakterystycznym jest dlań niedocenianie wartości świata fizycznego czyli jest „meta-fizycznym”. Zapomniał autor widocznie, że metafizyka nazywana też materializm, którym chyba nie można zarzucić, że nie docenia wartości świata materialnego. Lecz są to zarzuty natury bardziej formalnej. - Ważniejsze są braki przesłane. Z kryteriów, jakie Brentano podaje w obronie dualizmu psychofizycznego, kryterjum najważniejsze, według którego fakty psychiczne są aktami wobec przedmiotów, t.j. odróżnia je jednym wyrazem „unbeachtbar”, najbardziej natomiast „beachtbar” wydaje się Ziehnowi kryterjum, według którego fakty psychiczne są nierozciągliwe, fizyczne rozciągliwe. Przy niem tylko autor się zatrzymuje, by je odróżnić, ^{pozwolić} albowiem wielu filozofów bronilo trafnie „subiektywnej a tem samem psychicznej natury rozciągłości”. Przypomina autor przy tej sposobności estetykę transcendentalną Kanta. Popodnia to Ziehen najwyraźniej błąd, polegający na pomierzaniu tego, co subiektywne z tem, co psychiczne. Można oczywiście poglądu takiego bronić, niema się natomiast prawa do przypisywania tego Kantowi lub innym idealistom. To pomierzanie wyteperuje też w krytyce idealizm, który

autor określa jako naukę, według której istnieje to tylko, co
 psychiczne. Idealista, według Ł., sądzi, że wychodzi z danych psy-
 chicznych i dochodzi do tego, że materia nie istnieje. Skoro więc
 materia nie istnieje, różniuje Ł., rozróżnienie faktów psychicznych
 i fizycznych jest bezpodstawne, a idealista nie może prawa utrzy-
 mywać, że wychodzi z danych psychicznych. Ł. nie zdaje sobie, jak
 widać, sprawy z tego, że zdanie „materia nie istnieje” wygłoszone przez
 idealistę, i takie zdanie wygłoszone przez niego samego, nie oznaczają
 tego samego. Według idealisty istnieją w doświadczeniu dwójakie-
 go rodzaju fakty, psychiczne i materialne, które różnią się między
 sobą sposobem istnienia. Jedne istnieją w rzeczywistości (nie jest
 to jednak zdanie wrypkich idealistów), są to fakty psychiczne,
 drugie istnieją tylko jako przedstawione. Te ostatnie tworzą
 właściwie świat zmysłowy, materialny, i ich dotyczy zdanie
 esse = percipi. Zdanie „materia nie istnieje” wygłoszone
 przez idealistę, znaczy, że materia nie istnieje realnie, niezależnie
 od podmiotu, istnieje zaś tylko dla podmiotu. Zdanie „materia nie
 istnieje” u Ł., znaczy, że materia nie istnieje w żadnej formie,
 że na faktach danych nie można przeprowadzić takiego podziału,
 według którego jedne fakty tworzą świat psychiczny, drugie fizyczny.
 Ten stan rzeczy zostaje w ścisłym związku z poglądem Ł. na przed-
 stawienie, w którym nie odróżnia przedmiotu od aktu. Oczywiście,
 że taki pogląd na przedstawienie ułatwia umi wyrażanie, że istnieją
 wrażenia, a więc fakty psychiczne, po prostu. Można by unosić zarzuty,
 niechaj jednak wyjdzie poza ramy krótkiej notatki. Z rozprawy Ł.
 owoianej grubym psychologizmem mało się korzysta. Jeśli jednak autor
 ją kończy zaznaczeniem, że zamiar jego skutkiem niewinnym będzie,
 gdy czytelnik po jego wykładzie sięgnie do samych źródeł wyłożonych
 przez niego systemów, możemy go pocieszyć, że pod tym względem cel
 jego wykładu został osiągnięty...

S. Jgel (Łódź).

0

Spinozas Briefwechsel übertragen und mit Einleitung, Anmerkungen
und Register versehen von Carl Gebhardt. Der philo. Bibl. Band
96a, St. XXXVIII, 388, 1914.

Spinoza Lebensbeschreibungen und Gespräche, übertragen und he-
rausgegeben von Carl Gebhardt. Der philo. Bibl. 96b St. VI, 147, 1914.

4 4

We wstępie do tomu pierwszego wydawca w Krótkich słowach
pamiętna dzieje zbierania korespondencji Spinozy, jej
tworzenie, podaje wiadomości o osobach, które brały w niej
udział, a wprost Krótko omawia niektóre dotychczasowe jej
wydania. Listów numerowanych wyda tłumacz 85. Między
nr. 48 a 49 umieścił list, poraz pierwszy przez Freundthala (1899)
wydany, bez numeru, a to dlatego, by nie zmieścić numeracji
Vlorena i dawa. Obecne więc wydanie listów Spinozy jest zupełne
o tyle, że wydawca zebrał i przetłumaczył wszystkie dotychczas nam
znane. Do listach następują uwagi, dotyczące tekstów listów (305-332)
objaśnienia (333-367) a w końcu szeregowy spis osób i rzeczy,
który, w wysokim stopniu ułatwia czytelnikowi orientować się
w chaotycznym bądź co bądź materiale.

Na tom drugi składają się prócz wstępu tłumacza tłumaczenia
szeregu słynniejszych biografii Spinozy (a więc: Wstęp do „Opera
posthuma”, którego autorem najprawdopodobniej był Jariq Jelles,
biografie Maxymiliana ducasa, Sebastjana Kartholda,
Pierre Bayle'a, Johannes'a Colerusa i wstępy ze sprawozdania
z podróży po ~~Holandii~~ Holandji Stollego i Hallmanna, traktu-
jące o Spinozie), pod nagłówkiem „Spinoza Gespräche” 22 sentency-
j Spinozy, pod nagłówkiem „Spinoza Urkunden” Krótkie wiadomości,
dotyczące jużto osoby Spinozy ~~list~~ jego dzieci, już jego rodziny (n.p.
napisy na nagrobkach, synowa Kłtuz, długi Spinozy, inventarz
rezy po nim pozostałych i t.d.) a wreszcie uwagi, dotyczące tekstów
i objaśnienia.

Obie omówione Księgi są bardzo starannie wydane.

S. Igel.

Nat. 15.7-914